

# KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 19 Lipca v.s. 1820 roku

Obserwacje meteorologiczne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Rean.	Wiatry	Odmia. w powie.
	dn. 17 srednia.	27 cal. 8,4 lin	+ 12, stopni	Zachodni	Pochmurno
	dn. 18 srednia.	27 -- 10, --	+ 11, 75 --	Zachodni	Pochmurno
	dn. 19 godz. 5	27 -- 16,8 --	+ 12,	Połud. Zach.	Pochmurno

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

*Petersburg, dnia 9 lipca.* Dnia 25 z. m. Najjaśniejszy Cesarz Jmć raczył ozdobić orderem ś. Andrzeja, bawiącego tu Królewica pruskiego Xiążęcia Karola.

Najlaskawiej mianowani zostali kawalerami orderow ś. *Anny* pierwszej klasy: generał-major *Borysow* i tegoż orderu 2giej klasy z ozdobami dyamentowemi: pólkownik *Durcw*; bez ozdoby dyamentowych: rektor uniwersytetu abowskiego, professor i magister *Melartin*.

Od kilku dni dopiero nayıpiękniesze panuje u nas lató, ciepło w cieniu do 20, a na słońcu do trzydziestu przeszło dochodzi stopni.

W przeszły poniedziałek Pani *Catalani* po ostatni raz dała się słyszeć w stolicy tutejszey. Koncert jej miał miejsce w wielkiej sali nowej tutejszey bursy kupieckiej. Słuchaczów było przeszło ctery tysiące i w ogromnym gmachu gdzie brzmienie nawet instrumentów gubiło się niekiedy, głos przecież tej niedorównanej śpiewaczki, zdawał się przebiegać przez wyniosłe sklepienia, bo i na obszernych galeryach tej sali i w bokowych pokojach dokładnie dawał się słyszeć. Jeżeli prawdziwy talent jest udziałem Pani *Catalani*, to znowu publiczność petersburska niezaprzeczone dała dowody, że go prawdziwie cenić umie: wszystkie Pani *Catalani* koncerta tak były liczne, iż połowa ochoczych musiała powracać do domów nie znalazwszy już biletów. To właśnie było przyczyną, iż za każdą prawie razą odmieniano lokal, szukając coraz obszerniejszego. Nakoniec najobszerniejszy obrano i 4,000 biletów jednego dnia rozbrane zostały. Kilku dniami przed koncertem musiano ogłosić, że już ich nie ma; bióra bowiem gdzie były sprzedawane, nie miały spokojności od ustawicznie pytających się o nie. Dochód z tego ostatniego koncertu przeznaczyła P. *Catalani* na rzecz ubogich, wstydzących się żebrać. Po odtrąceniu wydatków użytych na przygotowania do koncertu, pozostało jeszcze 40,000 rubli.

— Kowno, dnia 2 lipca. —

(Artykuł nadesłany.)

Jadąc z Kowna do Wilna o milę drogi, po prawej stronie, w odwiecznym lesie, na górze wyniosłej, nazwanej *Mons Pacis*, czyli górą pokoju, ponad samym Niemnem, leży kościół marmurowy wielce kosztowny z eremem wspaniałym WW. OO. Kamaldulów, reguły ś. Romualda opata, funduszu JW. Hrabów Pacow. Przełożony tego miejsca, W. O. Raymund Celński, uniesiony pustelniczą gorliwością, budującą do 30,000

dusz płci obojey; umyślił skutecznie na corocznie zwykłą tam od nastania swojego uroczystość Nawiedzenia Maryi Panny, dnia 2go lipca odbywającą się, za pozwoleniem JW. Metropolity kościołów katolickich w Rossyi, 4ostogodzinne wprowadzić nabożeństwo, a na przydanie wspanialszey dnia tego uroczystości, zaprosił z Wilna na celebrę JW. Biskupa, generalnego dyecezyi wileńskiej wikarego, orderu ś. *Anny* i klasy kawalera, Tadeusza Kundzicza. Ten niespracowany pasterz, poświęciwszy chętnie posługę wysokiemu powołaniu swojemu odpowiednią, raczył przybyć do tego eremu wspólnie z JW. Prałatem kanclerzem vice officyałem konsystorza wileń. Mikuckim, w assistencyi WW. JXX. kanoników, rejsensa seminarium dyecezalnego Niedzwieckiego, profesorów *Zyszkowskiego* i *Purone* tegoż seminarium dyecezalnego, którzy, prócz kanonika i mistrza ceremonii kościelnych, W. JX. *Znoski*, zabrali kilka osób kleru z seminarium swojego. Przybywszy szczęśliwie na to miejsce JW. Biskup, zastał tam oczekujące na tę uroczystość liczne grono świeckiego i zakonnego duchowieństwa, i mało co spoczawszy z podróży mil 13, odprawił solenne pierwsze nieszpory przy muzyce dość licznej i doskonałej, na ten obchod sprowadzonej z dóbr JW. Marszałka *Godlewskiego*. Nazajutrz w dzień samey uroczystości, od godziny 5tej ranney do 11tej ciągle udzielał ś sakrament bierzmowania, do przyjęcia którego lud upragniony o mil kilkanaście przybywał i cisnął się; potem JW. Pasterz wystąpił pontificaliter na celebrę mszy ś. Po *Credo*, wyszedł z kazaniem stosownem do tej uroczystości W. JX. *Józef Snański*, kanonik miński, który dzielną wymową swoją kaząc, przy konkluzji kazania w imieniu Kamaldulów, jako tameczny mieszkaniec, ich generalis prokurator caesarum, i brat 3ciej reguły, czule złożył JW. Biskupowi za prace jego i trudy, w tym zbawienym przedmiocie poświęcone, podziękowanie; wznowił zarazem od roku 1664 pamiętną epokę celebry w tym kościele przez dwóch biskupów *Paca* i *Brzostowskiego*, odbytey. Po tém uroczystem nabożeństwie, znowu JW. Biskup przystąpił raczył do bierzmowania ciągle przez dzień cały. W sobotę t. j. dnia 3 lipca także od godziny 5tej ranney, do godziny 6mej bierzmował; potem odprawił mszą ś. partykularnie, w czasie której dawał diakony jednemu ze zgromadzenia Kamaldulów; po tej odprawieniu znowu do godziny 2giej bierzmował, toż samo spełniał od godziny 4tej po południu do 6mej wieczornej. Naostatek: w niedzielę od 5tej ranney pobierzmowawszy do go-



dziny 11tey przerwał ten obowiązek godności biskupiey, a dawszy ostateczne błogosławieństwo pasterskie ludowi pobierzmowanemu w liczbie 6,456 ploi obojey szlachetney i pracowitey, oraz zostawiwszy na sercach tego ludu rys wdzięczności dla siebie niewygasłej, jak równie na sercach Kamaldulów, udał się na powrót do Wilna urządzić dyecezyą obszerną.

— *Krasław.* —

(*Artykuł nadesłany.*)

Po zimnach, gradach, i deszczach ciągłych przez cały czerwiec, fenomen w kraju naszym dotąd niepraktykowany miał miejsce dnia 12 lipca (30 czerwca). O godzinie 6tey po południu gdy niebo było wypogodzone tylko małe przechodziły obłoczki, dał się słyszeć w powietrzu niewypowiedziany huk, krótki wprawdzie, lecz przenoszący huk największey armaty, po którym przez minut kilka trwało drzenie w powietrzu podobne do huku wzburzonego morza, wciągu tego w domach wszystkich ściany i okna drżały; niektóre osoby widziały ze wschodu ku zachodowi kulę ognistą otoczoną dymem, a która przerywając małe obłoczki w ruch je wielki wprawiała, słowem wszyscy mieszkańcy zadziwieni niezmiernie byli, nie znając powodów takowego wzruszenia. Wparę dni później, otrzymaliśmy wiadomość, iż podobny huk słyszany był o 10 mil wokrag Krasławia i że ta kula w teyże samey godzinie pękła o mil jedenaście od Krasławia około Sirmy, wyrzucając z siebie kamienie, które ciężarem swoim na łokieć głębin wryły się w ziemię, a z których największy zawiera w sobie wiele żelaza i blisko puda wazy. Widziałem już ułomek takowego kamienia i zdaje mi się bydz zupełnie podobnym do tych, co spadły we Francyi w okolicach *Aigle*. Polceya ztąd wysłaną została dla dokładnego zrobienia śledztwa, oraz zachowania w całości spadłych kamieni, dalsze zaś szczegóły o spadnięciu w powiecie dyneburskim kamieni atmosferycznych, jakie się dokładniey odkrywają, będą się starał publiczności komunikować.

#### ANGLIA.

*Londyn d. 7 lipca.* Dnia 4 b. m. przejeżdżała się Królowa parokonnym pojazdem. Spotkała ją Xiężniczka *Zofia*, lecz się obie nie postrzegły. Tłum ludu, otaczający pojazd królowey, chciał przymusić służących Xiężniczki do zdjęcia kapeluszków; napastował nawet i samę Xiężniczkę, która prędko jadąc uniknęła dalszych nieprzyjemności.

Królowa najęła od Pana *Ball* piękny dom wiejski na tarasie w *Barnes*, i myśli w nim mieszkać przez lato.

Pan *Tomasz Tyrwhit* podał wozoray królowey kopią bilu, wniesionego przez Lorda *Liverpool* w izbie wyższej. Przyjęła go Królowa z wielką powagą.

Niedawno przybyło do Angli 5 osób, które pod dozorem posłańca krajowego, nazwiskiem *Amburger*, do tutejszey stolicy przyprowadzono. Z *Calais* do *Douves* płynęły na osobnym statku, na który żadnemu z podróżnych wsiąść nie pozwolono.

Tutejsza gazeta *Kuryer* pisze: „Dzienniki liberalne i autorowie pewnych artykułów w nich umieszczanych, okazują ciągle gorliwość dla królowey. Mają w ustach słowa: szczerść, sprawiedliwość, bezstronność, prawda, i znają sposoby zernienia ludzi. Jeden wyraża z zimną bez-

czelnością, iż świadkowie, którzy mają zeznawć w izbie wyższej, są nierządnicę, i krzywoprzysięzcy; drugi nazywa ich brzydkimi ajentami w tey podobniez brzydkiey sprawie; trzeci mieni ich naypodlejszemi w świecie ludźmi. Gdyby się zaś wydawców ich zapytano, o nazwisko i stan świadków, tudzież o czyny, na które mają świadczyć, nie potrafiliby odpowiedzieć. Powinniby jednak dać na to wszystko odpowiedź; lecz o niczem nie wiedzą, a wszelako nayliberalniejszemi przejęci uczuciami, z nayliberalniejszych pobudek, z czystey miłości prawdy, zapewniają nas, iż świadkami są nierządnicę, krzywoprzysięzcy i podli ajenci. (\*)

Wyszło tu zpod prassy dawniejsze pismo: *Systemat wychowania młodego Króla Rzymskiego i innych Xiążąt rodziny cesarskiej*, ułożony od cesarskiej rady stanu, przy osobistym dozorze *Napoleona*, i przez niego zatwierdzony.

Lord *Dacre* podał izbie wyższej d. 4 b. m. następującą prośbę królowey, wnosząc, aby radców jey wysłuchano.

*Karolina Królowa.* „Przeczytawszy Królowa bardzo nadzwyczajne zdanie sprawy tajnego wydziału izby wyższej, będące teraz na stole, przekłada teyże izbie, iż w obecney chwili, gotowa jest bronić się, w miarę, jak osnowę jego pojąć mogła. Oświadcza oraz, iż względem tego zdania sprawy, zachodzą rozmaite ważne materye, które ze względu na przyszłą jey obronę koniecznie wymagają, aby w dzisieyszym stanie postępowania, szczegółowo przełożone zostały. Dla tego więc żąda Królowa, aby dziś wysłuchano jey radców względem tych materyy.”

Wniosek ten odrzucono po uczynioney przez Lorda *Liverpool* uwadze, iż powyższa prośba jest jeszcze zawczesną, i że dostojność królowey nie przypuszcza żadney różnicy w formalności. Przystąpił potém wspomniony Lord do zapowiedzianego bilu, który, jak twierdził, zgodny jest z prawami krajowemi. Wstęp jego obejmuje istotę rzeczy, i dostatecznie upoważnia parlament do uznania dowodu zarzutów przeciwko królowey, i rozwiązania jey małżeństwa, bez użycia dalszey surowości, a izba niższa obmyśli jey sposób utrzymania się. Oświadczył, iż przy powtórny czytaniu tego bilu, złożone będą dowody i świadectwa, co do 2 tygodni odłożony bydz może. Po tey mowie przeczytano bil w następującej osnowie:

„Zważając, iż w roku 1814 Najjaśniejsza *Karolina Amalia Elżbieta*, naówczas Xiężna *Walii*, a teraz Królowa tego kraju, bawiąc w *Medyolanie* we Włoszech, przyjęła do dworu swego niejakiego *Bartolomeo Pergami* czyli *Bartolomeo Bergami*, cudzoziemca nizkiego rodu za służącego w liberyi, który dawniey już podobne usługi sprawował; zważając daley, iż gdy wspomniony *Pergami* czyli *Bergami* objął służbę u Xiężney, zachodziła nieprzyzwoita i haniebna poufałość między nią i wspomnionym *Pergami* czyli *Bergami*; zważając oraz, iż Xiężna nie tylko rzeczonemu *Pergami* czyli *Bergami* na wysokim stopniu u dworu swego umieściła, aby przy niej znakomitemi i poufałemi zajmował się in-

(\*) Pan *Brougham* powiedział niedawno w parlamencie: iż między świadkami przeciwko królowey, jest służąca jey, która ją okradła, i kamerdyner, który tajemnie kazał dorobić klucze do szkatułki jey z pieniędzmi.



teressami, lecz nawet dawała mu inne wielkie i nadzwyczajne dowody przychylności i względów swoich, prosiła dla niego o ozdoby orderowe i zaszczytne tytuły, dała mu order kawalerski, który sama nieprawnie ustanowić odważyła się; zważając nakoniec: iż Xiężna w ciągu służby rzeczonoego *Pergami* czyli *Bergami*, niepomna na wysoką swoją dostojność i powinności względem Króla, bezwzględnie na własny swój honor i dobrą sławę, tak publicznie jak tajemnie, w rozmaitych miejscach i krajach, które zwiedziła, z nieprzyzwoitą i obrażającą poufalością i wolnością postępowała z wzmiankowanym *Pergami* czyli *Bergami*, i z nim miała haniebnne związki, gwałcące wiarę małżeńską, które długo trwały w ciągu bytności jej za granicą, a tym sposobem dała gorszący przykład i sprawiła wielki wstyd dla rodziny królewskiej i kraju; chcąc okazać uczucia nasze względem tak haniebnego, bezwstydnego i zbrodniczego postępowania królowej, przez które uchybiła winnym swoim dla monarchy obowiązkom, i stała się niegodną wysokiego stopnia i dostojności królowej tego kraju; pragnąc oraz dać dowód sprawiedliwej naszej troskliwości o sławę korony i honor narodu; my wierni Waszcy Królewskiej Mości poddani, duchowni i świeccy Lordowie, niemniej członki izby niższej, zebrani w parlamencie, z należnym uszanowaniem zanosimy do W. K. Moi prośbę, aby postanowiono, jakoż przez Króla Jmci za radą i zezwoleniem duchownych i świeckich Lordów, tudzież członków izby niższej, na terażniejszym parlamencie zebranych, i za jego upoważnieniem, stanowi się: iż *Najjaśniejsza Karolina Amalia Elżbieta, zaraz po przyjęciu niniejszej uchwały, utracą tytuł królowej oraz wszystkie prerogatywy, prawa, przywileje i wyjątki, które jej jako małżonce Króla służyły, i że podobnież po przyjęciu niniejszej uchwały, Królowa nie powinna ich całkowicie lub w części posiadać i używać, stanowi się oraz: iż małżeństwo między Królem Jmcią i wspomnianą Karoliną Amalią Elżbietą, odtąd na zawsze jest i być powinno rozwiązane, za niebyłe uznane i co do wszelkich, jakichkolwiek bądź skutków i celów swoich, zniszczone.*

Po przeczytaniu tego bilu, postanowiła izba przesłać kopią jego Królowi, Królowej, jeneralnemu prokuratorowi Króla i jeneralnemu prokuratorowi Królowej.

Lord *Grey* zapytał się potem, czyli królowej podana będzie lista świadków, którzy ją obwinili. Odpowiedział Lord *Liverpool*, iż to tylko dzieje się w przypadkach zdrady kraju.

Dnia 6 b. m. Lord *Dacre* podał drugą następującą prośbę królowej.

*Karolina Królowa* „Z niewymownym zadziwieniem dowiedziała się Królowa, iż pierwszy minister królewski podał do izby Lordów bil, obejmujący oskarżenie jej i żądanie, aby została pozbawioną dostojności i aby małżeństwo jej z Królem rozwiązano. Nie ma ona w tej izbie żadnego z swoich radców lub innych urzędników, którzyby praw jej bronili. Jedynym do tego bilu powodem jest zdanie sprawy tajnego wydziału, który działał podług kilku podanych mu papierów, i ani jednego świadka nie słuchał. Odebrała oraz Królowa wiadomość, iż wczoraj wieczorem nie pozwolono radcom jej stanąć u krętek izby, kiedy w terażniejszym sposobie postępowania, bardzo wiele jej na tém zależy, aby byli wysłuchanemi, i że jej odmówiono dać listy

świadków, których nazwiska wiadome są jej oskarżycielom. W tym stanie rzeczy wstęp Królowa, aby jej inny pozostał środek, prócz oświadczenia się w najuroczystszy sposób przeciwko całemu postępowaniu; czyni atoli jeszcze jeden krok w celu pozyskania sprawiedliwości, i pragnie, aby radcom jej pozwolono stanąć u krętek izby, i przedłożyć jej żądania.”

Po przyjęciu potem wniosku Lorda *Dacre* względem wysłuchania radców królowej, stanęli u krętek PP. *Brougham* i *Denman*. Doniósł im kanclerz o postanowieniu izby, aby mówili tylko o sposobie postępowania i czasie, kiedy wniesiony bil ma być powtórnie czytany. P. *Brougham* w długiej mowie usiłował dowieść, iż umieszczone na wstępie bilu oskarżenia są fałszywe i potwarze; prosił więc, aby królowej pozwolono bez zwłoki okazać te kłamstwa, i aby tym końcem (jeśli być może) we 24 godzin do powtórnego przeczytania bilu przystąpiono. Podobnież mówił Pan *Denman*; wskazywał potrzebę pośpiechu w tej sprawie, aby oskarżenia aby długo nie obarczały królowej, i aby mogła się bronić, a przez to honor swój ocalić. Oświadczył nareszcie, iż Królowa chce, aby jak najprędzej wyrok na nią zapadł.

Lord *Liverpool* przy końcu sessyi wyraził, iż życzyby należało licznego zgromadzenia się izby, w czasie powtórnego czytania bilu; radził, aby to dnia 10 b. m. nastąpiło. Nie było w tej mierze zgody; chcieli bowiem niektórzy, aby zaraz nazajutrz bil powtórnie przeczytano; większością atoli 57 kresek przeciwko 19 utrzymał się wniosek Lorda *Liverpool*.

Na sessyi izby niższej d. 6 b. m. jenerał *Ferguson* uczynił wniosek, aby izba podała Królowi adres z prośbą, o udzielenie jej kopii zdania sprawy kommissyi, która od roku 1814 roztrząsała postępowanie królowej za granicą, w wymienieniu wiele i komu zapłacono. Lord *Castlereagh* przeciwnego był zdania, i po niejakich sporach, w ciągu których Pan *Crevey* ganił mocno tak nazwaną kommissyą medyolańską, i oskarżał Pana *Leach*, vice kanclerza, iż był pierwszą przyczyną do wszystkich nieprzyjemności, odrzucono wniosek wspomnianego jenerała.

Dnia 7 b. m. zapowiedział Pan *Beaumont*, iż w następny wtorek, to jest d. 11 b. m., poda wniosek względem adresu izby do Króla z prośbą o odłożenie koronacyi dopóty, dopóki wyrok parlamentu w sprawie królowej nie zapadnie. Wynurzył nadzieję, iż monarcha przychyli się zapewne do powszechnego w tej mierze uczucia.

Lord *Castlereagh* odpowiedział, iż toż samo myśli radzić Królowi.

#### FRANCYA.

*Paryż, dnia 8 lipca.* Prefekci departamentów *Sekwany, Izery, wyższej Marny*, i t. d. wydali okólniki, ostrzegając mieszkańców, aby unikali buntowniczych intryg ludzi źle myślących.

Dnia 17 z. m. przywiązano trykolorową chorągiew na wieży kościoła *Missyonarzów w Arlais*. Burmistrz kazał ją zdjąć natychmiast, i śledzić sprawców.

Dnia 1 b. m. zapadł tu wyrok w sprawie oskarżonych o tak zwaną składkę narodową Uwolniono PP. *Gevaudon, Etienne, Barrot, Merihol, Dunoyer* i jenerała *Pajol*, którzy odezwę w tej mierze dnia 31 marca podpisali. Skazano zaś jako zachęcających do nieposłuszeństwa prawom Panów: *Bidault*, byłego wydawcę *konstytucjonisty*



na ośmiomiesięczne więzienie i zapłacenie 4.000 franków kary pieniężnej; Panów *Comte*, wydawcę *Aurora*; *Legracieux*, wydawcę *Slawy*; *Gaubert*, wydawcę *kuryera francuzkiego*; *Bert*, wydawcę *Niepodległego*; *Vaidel*, wydawcę *Arystarka*; i *Fou-lon* wydawcę *Listów normandzkich*, na dwumiesięczne więzienie i 2,000 franków kary pieniężnej; a *P. Gossuin*, wydawcę *Biblioteki historycznej*, skazano za ubliżenie powadze królewskiej na jednoroczne więzienie i 6,000 franków kary pieniężnej. Skazani odwołali się do sądu kassacyjnego.

Xiążę *Decazes* uda się z tak liczym dworem do Londynu, jakiego od rewolucyi żaden jeszcze poseł francuzki nie miał. Przyspiesza swój wyjazd, aby zbił pogłoskę o powrocie jego na urząd ministra, co (jak się zdaje) dopiero w roku przyszłym nastąpić może. Nie pochwalił zdania teścia swojego Hrabiego *St. Aulaire*, wynurzonego w izbie deputowanych podczas obrad względem prawa o wyborach, lubo rozumiano, iż jest tłumaczem myśli wspomnianego Xiążęcia. Xiążę ten zupełnie się odmienił; powstaje przeciwko teraźniejszemu liberalizmowi; uważa liberalistów za ludzi niestających; twierdzi, iż nie należy drzwi przymykać, lecz je potrzeba albo zupełnie otworzyć, albo zamknąć.

Zdaje się, iż tegoroczne posiedzenie obu izb potrwa do końca bieżącego miesiąca, lubo (jak słychać) nowe projekta do praw nie będą podane. Ustaly już wieści o rozpuszczeniu izby deputowanych, o czém przeszły wiosny tyle mówiono. Wybor nowych deputowanych na miejsce czwartej piątej części wychodzących; nastąpi w pierwszej połowie września; a przyszłe posiedzenie izb zacznie się w październiku. Wyrachowano, iż powiększenie członków izby deputowanych wzmocni szczególniej prawą i lewą stronę, a ci, którzy zagorzały mają sposób myślenia, niewiele na tém zyskują, ani nagrodzą sobie straty, jakiej przez wyście stronników swoich w końcu teraźniejszego posiedzenia doznają. Nie sprzyjają im zgromadzenia obwodowe, i w całej Francyi mało mają przychylnych sobie obywateli, wyjąwszy 3 lub 4 departamenta. Będą więc bezsilni. Jeśli skutek odpowie oczekiwaniu, zasiadać będą na przyszłym zgromadzeniu izby mężowie, którzy prawdziwie przejęci duchem konstytucyi, nadadą narodowi tylekroć obiecywane, a tak długo wstrzymywane ustawy.

Bawiący tu amerykanie północni obchodzili dnia 4 b. m. rocznicę niepodległości swojej. Między innemi spełniano następujące toasty: *Niech żyje oyczyna nasza! oby mężki jej wiek spełnił nadzieje, jakie młodość jej uczyniła!* Obecny na uczcie *P. Lafayette* spełnił toast: *Niech żyje wolność amerykańska! oby zawsze w pierwiastkowej czystości utrzymywała źródło, które ma użyźniać oba pół ferza ziemi.*

Jenerał *Moreau* kazał między *Bazyleą* i *Huningą* wystawić pomnik jenerałowi *Abatuoci*, który dnia 2 grudnia 1801 poległ przy obronie szan-cu nad *Renem*. Pomnik ten zburzono podczas wojny roku 1815. Towarzystwo, na którego czele jest jenerał *Rapp*, zbiera teraz składkę w celu wystawienia go znowu.

Mamy tu coraz większe upały; dnia 29 z. m. ciepło było 25 stopni podług *Reaumura*.

Czytamy w niektórych gazetach tutejszych, iż *P. Zsa*, poseł rzeczypołitey kolumbijskiej w Ameryce południowej, bawiący teraz w Lon-

*dynie*, uda się także do *Rzymu*, dla zawarcia układu z Papięzem względem interessow kościelnych.

W izbie parów dnia 1 b. m., podano projekt względem pensyi dla członków legii honorowej, który izba na sessyi dnia 4 b. m. jednomyślnie przyjęła. Zajęła się potem budżetem wydatków krajowych.

Na sessyi izby deputowanych dnia 2 b. m. *P. Delessert* zdał sprawę o wniosku względem ukończenia domu giełdy. Oświadczyła się wprawdzie kommissya za przyjęciem jego; przypisywała jednak zbytnią wspaniałość temu gmachowi, w którym tylko kupcy zgromadzać się mają. Zaczęto go stawiać podług obrzymich planow *Bonapartego*, który chciał przez to dać jakąkolwiek pociechę zniszczonemu przez siebie handlowi. Na teyże sessyi, po wysłuchaniu zdania sprawy kommissyi, przyjęła izba wniosek jej względem zadzierżawienia gier azardownych. Dzierżawa ta wynosząca rocznie 5 milionow 500,000 frankow; szła dotąd bez zdawania rachunku do kassy policyjney, a od 1 stycznia roku przyszłego 1821 wchodzić będzie do skarbu publicznego, z obowiązkiem zdawania z niej rachunku. Przyjęła potem izba budżet wydatków krajowych większością 173 kresek przeciwko 8. Względem wniosku Pana *Lainé de Villevesque*, aby wydawcom gazet wygodniejszy mieysce dla słuchania obrad wyznaczono, przystąpiła izba do dziennego porządku, i rzecz tę kwestorom swoim poleciła. Zamieniwszy się nakonieć w tajny wydział, wzięła pod uwagę wezwanie izby parów, aby kończący się wkrótce termin dla osadników z *St. Domingo*, do końca posiedzenia w roku 1821 przedłużono.

Dnia 3 b. m. przyjęła izba większością 155 kresek przeciwko 4 wydatki na dokończenie domu giełdy, a potem zaczęła obrady względem budżetu dochodow krajowych. *P. Ganilh* zdał sprawę imieniem kommissyi, uczynił potrzebne objaśnienia. Jenerał *Taroyre* miał na pożegnanie mowę, w której radził odrzucić budżet, aby ministrom odjąć sposób przywiedzenia praw wyłącznych do skutku. Cóż powiedzą (rzekł) ci, którzy nas obrali? Odebraliście nam ministrowie wolność osobistą i druku. Na mieysce prawa o wyborach, które jedyną naszą było nadzieją wprowadziliście przywileje. W roku zeszłym przyrzekliście poprawić urządzenie sądow przysięgłych i władz municypalnych; lecz nie dotrzyмалиście obietnicy. Słowem; wyzuliście nas ze wszystkiego, cośmy drogo cenili, a nie uczyniliście, czegośmy żądali. Cóżby był, gdyby teraz wrócił się znowu dzień 20 marca? gdyby wojna wybuchnęła? Nie pogardziliby nami tak przyjaciele jak nieprzyjaciele? Rząd, ku któremu większość Francuzów czuje niechęć, nie potrafi nas zasłonić. Nie dopełnia swoich obowiązkow; nie wypada mu zatem podawać oręża w rękę na zgwałcenie wolności i reprezentacyjnego rządu. Przerwał mu mowę *P. Barthe Labastide* odzywając się, iż fałsz jest, jakoby naród nie miał przywiązania do rządu, a Pan *Cornet d'Incourt* nazwał całą mowę jenerała deklamacją rewolucyjną. Na żądanie prawey strony, przywołany jenerał do porządku, tłumaczył się z jankaniem, a nareszcie usiłował dowiedzieć, iż większość członków izby nie ma słuszności po sobie, i przytoczył przykład *Galileusza*. Podobnie mówił *P. Beausejours*, wystawiał ciężary, które naród obarczają, i wskazywał zbyteczność niektórych wydatkow. Oba zeszli z mównicy wśród oznakow nieukontentowania izby.



## O s t r z e ż e n i e.

2 Niżej podpisana znajdując pismo pod tytułem Reimanifest przez JP. Józefa Serafinowicza, w dodatku Kuryera Lit. w N. 81 zamieszczone, a w akta żadne niewprowadzone, dotyczące osobistość, na które zostają w obowiązku odpowiedzieć, nayprzód: iż JP. Józef Serafinowicz zawiodłszy zaufanie w nim położone, gdy obliżu mego i assekuracji, od JW. Pietsudzkiego mar. wydanej, dla widoków swoich niechwalebnych zwrócić mnie nie chciał, uprosiłam i przez plenipotencyą wydaną i w aktach Ziem. Wileń. w r. 1820 mca junii 10 dnia przyznaną umocowałam, WJP. Romualda Dewoyny adw. subseł. Wileń. do odebrania obliżu, i zmanifestowania JP. Serafinowicza, ażeby ten ze skłonności swoich zwyczajnych takowego obliżu nie przefrymarchyż, a JW. Marszałek Pietsudzki procentu w skutek swej assekuracji na ś. Jan junii 24 dnia przez niewiadomość onemu nieoddał, co gdy zgodnie z prawem i wiadomością interessu uczynionym zostało a przezemnie i matkę moją W. Sowiet. Iwanowouą oraz opiekunow akceptowaną (od których W. Adwokat Dewoyna ma sobie udzielną plenipotencyą jeszcze w r. 1818 mca gbra 28 d. wydaną i w aktach Grodz. Wileń. przyznaną) w wówczas JP. Józef Serafinowicz przez policyą zmuszony będąc do złożenia obliżu w jej zwierchości, zamiast odpowiedzi, samą potwarz zapędnym piórem wylał, dla tego więc bynajmniej na złe jego skłonności i postęпки, nieodpowiadając, ani też cytując dowodów probujących tę pewność, że obliż na r. sr. 1000 przez W. Szam. Muławskiego wydany do mnie jedney należy, gdyż jeśli potrzeba tego wymagać będzie w swoim miejscu i czasie wyprobuje lecz tylko ażeby płonne doniesienia JP. Józefa Serafinowicza nie czyniło przed publicznością żadnego wrażenia, ani też zajmowało żadney uwagi, a obok tego assekuracji JW. Pietsudzkiego, której jeszcze nieoddał, ażeby nikt nie nabywał niniejszą odpowiedź wespół z ostrzeżeniem do Kuryera Lit. podając własną ręką podpisując. Dat 1820 mca julii 11 dnia.

Zofia Chodźkowa Szamb. b. d. p.

Ze takowa odpowiedź może być drukowaną i w Kuryerze zamieszczoną poświadczam, pisaną roku 1820 mca julii 11 dnia.

Karol Romanowicz Sędzia Grodz. Ptu Wileń.

## P o z e w.

2 Wedle Ukazu Jego Imperatorskiej Mosci Samowładnącego Całą Rossyą.

Pozew przed Sąd Ziem. Wileński na kadencyą Święto Troiecką teraz sądzącą się z powodztwa Ur. Tadeusza Mickiewicza Krayczyca Upit. Ur. Wiktorii matce, a Waleryi córce Kapicowey i Kapicownie, oraz Rozalii matce i Józefowi synowi Szczapińskim, Justynowi Paszkiewiczowi b. Sędziemu Gran. Upitskiemu Ptu, Jakubowi Szukszcie b. marszał. Upit., Antoniemu Rymkiewiczowi b. Upit. kommissarzowi, Stanisławowi Możeyce, Xaweremu Radziszewskiemu, Janowi Rusinowi kupcowi, Dominikowi Ilinskiemu, Andrzejowi, Matuszewiczowi, Katarzynie z Radziszewskich Felińskiej, Andrzejowi Mickiewiczowi, Teressie Raiewskiej, tudzież dalszym do żal. się deltora napastne i w Sądzie Exdy. w majątku Popilu byłym niejawione stosującym pretensy, a zaś Ur. Wincentemu Desztrunkowi vice Marsz., Stanisławowi i Felicjannie Dauksom b. Sędziom Grodz. Upit. Ptu, Izabelli z Szwoynickich matce, Józefowi, Bonifacemu, Wincentemu i Michałowi Synom oraz dalszemu ich rodzeństwu Mickie-

wiczom, ze skutku warunkow exdywizorskiego dekretu wyżej datą wzmienionego ad bona reperibilia regulować pretensy mogącym, nakoniec Ur. Franciszkowi Jelskiemu podkom. Smoleń., Józefowi Woytkiewiczowi, Józefowi Wereszczynskiemu Star. Upit., Mikołajowi Zambrzyckiemu Reg. i Kupcowi Ryskiemu Niedzwiatkowi jako debit. na rzecz żal. się delat. przez Ur. Karolinę z Witkowskich Mickiewiczową przekazany podaje się w rzeczy oto: przyciśniony żal. się procesem przez kredytorow tak osobistych iako też antecesorskich popieranym, cały swój fundusz iaki posiadał oddał na satysfakcyą, na niestawiających zapisał amissyą, do iakowey exdywizyi nieiawiac się niektórzy już w pretensyach swoich uspokoieni wierzyciele, a mianowicie Szczapinscy i Kapicowie w Sądzie Ziem. Wileń. rozpoczęli z żal. się delat. process, i wtey koleli Szczapinscy uzyskali dekret rekognoskuiący dla nich przeszło 200 rubli sr. z zadeterminowaniem exolucyi w dniu 24 junii terażniejszego roku pod karami sprzeciwieństwa, Kapicowie zaś lubo rownie iak i Szczapinscy uspokoieni do exdywizyi niestawali, wszakże dotąd pozyskuią za opłaconemi i podstępnie zatrzymanemi, a przez amissyą znikczemionemi skryptami summy, iżby więc ostatecznie z obżał. skonczyć walkę processową, żal. się delat. mając przez żonę swoią Ur. Karolinę Mickiewiczową odstąpioną sobie sumę, na obżał. Franciszku Jelskim Podkom. Smoleń. w ilości zł. 5501 dekretem exdywizorskim w gurze wyrażonym dla niego rekognoskowana, a z procentami drugie tyle wynosząceni należną, iako iedyny swój fundusz na satysfakcyą wszystkich lubo napastne do żalącego się obiawiających pretensy, oświadczeniem do akt Ziemskich Wileńskich dnia 24 junii tego roku wniesionym oddał, poczem gdy też żona żal. się delatora i dalsze przez się nabyte summy jako to: na obżał. Józefie Woytkiewiczu zł. pol. 1720, na Jozefie Wereszczynskim zł. 3432 i gr. 28, na Mikołaju Zambrzyckim 1242 gr. 20, oraz na kupcu Ryskim Niedzwiatkowie zł. 4311 żal. się delat. przekazała, w zamiarze więc oswobodzenia się od niewinney obżał. prostytucyi żalcy się delat. pozyskuiąc obżał. prosi: podług formy dla sądow exdywizorskich przepisanej wyżej rzeczzone summy między obżał. do żal. się delat. roszczących pretensy rozdzielić, amissyą powrotną na niestawiających zapisać, następnie zaś żal. się delat. od wszelkiej obżał. prostytucyi oswobodzić, niemniej to wszystko udecydować, co w sprawie dowiedzionym będzie.

Roku 1820 lipca 10 dnia Woźny zeznając, iż kopie tego pozwu zgodne z oryginałem w sprawie WJP. Tadeusza Mickiewicza krayczyca Upit. jedną WWJPP. Wiktorii matce, a Waleryi córce Kapicowey i Kapicownie z dokładem opiekunow, drugą Rozalii matce, i Józefowi synowi Szczapińskim oczewisto wręce w mieście Wilnie, oraz trzecią do gazety Kuryera Lit. podałem, i o rozprawie przed Sądem Ziem. Wileń. Ptu na kadencyą sądzący się lub następney zawiadomiłem. Dat ut supra.

Woźny S. Ziem. Ptu Wileń. Antoni Siewruk.

Roku 1820 mca julii 10 dnia przed aktami Ziemskimi Ptu Wileń. stawając osobiście Woźny w górze własnoręcznie podpisawszy się takową rrellacyą pozewną zeznał

Przyjąłem Jan Zienkowicz Regent.

Wolno drukować Mikołaj Pomarnacki S. Z. W.

## P r z e d a ż.

2. Przedaje się warszawskiej roboty Kocz z kuframi i dalszemi wygodami. Wdzieć go i o cenie dowiedzieć się można u kowala uniwersyteckiego Zeica, mieszkającego na dziedzińcu tectru anatomicznego, dawniej Spaskiej cerkwi.



P o d r a d y.

2. Od Mińskiego gubernialnego Rządu ogłasza się: iż w tymże Rządzie będą odbywać się targi na wybudowanie w mieście Mińsku nowego mieskiego młynu, z wypuszczeniem go w dzierżawę na lat dwanaście; zatem życzący podjąć się takowej budowy, zechcą przybyć do tego gubernialnego Rządu na terminy oznaczone, pierwszy dnia 5go, drugi 6, trzeci 7, a dla przetargu dnia 9 następującego miesiąca 7bra teraźniejszego roku z pewnemi o stanie swoim ewikcyami. Dnia 25 junii 1820 roku.

Sekretarz Felicyan Arcimowicz.

2. Od Litewsko - Wileńskiego Gubernialnego Rządu podaje się do powszechnej wiadomości: iż w terminach 9, 11 i 13 augusta teraźniejszego roku, odbywać się będzie na następne od 1 styczni 1821 roku trzech lecie w wileńskiej Skarbowej izbie licytacja na dostarczenie dla wojsk w Wilnie konsystujących drewn 11,000 sążni jednopolannych, a zatem życzący należeć do tej licytacji raczą z dostatecznemi ewikcyami jawić się w tych terminach do Skarbowej izby. Dat 1820 roku julii 13 d. Sowietnik Wincenty Lawrynowicz.

Kazimierz Nowicki Sekr.

Franciszek Perzanowski Guber. Sekr.

Przedaż publiczna.

2. Od Mińskiego gubernialnego Rządu ogłasza się: iż w tymże Rządzie będą przedawać się z publicznego targu za dług należny tutejszej Izbie Powszechnej Opieki, dom murowany, należący do mińskiego mieszczanina, żyda Szlomy Rubinowicza Krygiera, znajdujący się w mieście Mińsku na ulicy koydanowskiej; przynoszący rocznego dochodu 120 rub. srebr.; zatem życzący nabyć takowy dom, zechcą przybyć do tego gubernialnego Rządu na terminy oznaczone: pierwszy dnia 26, drugi 29 miesiąca julii t. r., a trzeci za trzy miesiące od dnia pierwszego o tem wydrukowania w gazetach, co nastąpi później w St. Petersburgskich lub moskiewskich gazetach. Dnia 28 junii 1820 roku. Sekr. Felicyan Arcimowicz.

2. Od Mińskiego gubernialnego Rządu ogłasza się: iż w tymże Rządzie w czasie mającego być zjazdu szlacheckiego w Mińsku, dla wyboru urzędników, za utajoną przez byłego dzisiejskiego kaszaczęja Lenkiewicza pewną sumę w ogóle 2,767 rub. 21½ kop., będzie przedawać się poręcznika jego, obywatela Piotra Wazgirda, wieś zowiąca się Saczywka, mająca domów trzy, dusz męzkich 8 a żeńskich 7, ze wszelkimi przynależącemi do niej attynencyami, ziemią i lasami; a zatem życzący nabyć takowy majątek, zechcą przybyć do tego gubernialnego Rządu na terminy: pierwszy dnia 26, drugi 27 a trzeci 28 następującego miesiąca augusta, a dla przetargów dnia 4 mca 7bra teraźn. roku, gdzie będą mogli widzieć opisanie tego majątku i stan. Dnia 7 julii 1820 roku. Sekr. Felicyan Arcimowicz.

Oddanie odkupu w dzierżawę.

1. Od Rządzącego Senatu ogłasza się: iż targi na oddanie w odkupną dzierżawę, w mieście Wilnie sosowego i konsumpcyjnego do 1825 roku poborów, będą odbywać się w Rządzącym Se-

nacie; a zatem życzący być uczestnikiem tych targów, mają przybyć do 1go Departamentu Rządzącego Senatu sami lub przysłać od siebie plenipotentów na 1 augusta teraźniejszego roku z prawnymi ewikcyami, gdzie im przed rozpoczęciem targów wprzód okazane będą te warunki, na których oddać do 1825 roku sosowy i konsumpcyjny pobór oznaczono; ażeby życzący należeć do targów mogli opatrzyć siebie potrzebnymi ewikcyami, tedy tym daje się wiedzieć: iż ilość ewikcyi ogranicza się trzecią częścią rocznej odkupnej summy, i że przyjmowane tylko będą te, jakie wyrażone są w Ukazach Rządzącego Senatu pod dniem 8 septembra 1817 roku, a mianowicie: 1) nieruchome majątki ze wsiami będące, z gruntami i attynencyami, niedzieląc gubernii na klasy po 200 rub. każda rewizyjna dusza; założone zaś w banku państwa podług świadectwa jego w tej summie, jaka wypadnie po odrzuceniu bankowego na majątku długu, jako to, w guberniach: 1szej klasy po 125 rub., 2giej klasy po 135 rub., 3ciej klasy po 150 rub. i 4tej klasy po 160 rub. rewizyjną duszę płci męskiej, a założone na prawidłach 8mioletniej pożyczki po wytrąceniu bankowego długu, we wszystkich guberniach po 140 rub.; również założone w opiekuńskich radach majątki, będą przyjmowane na ewikcyą odkupow gorzalczanych na tej podstawie, jaka w Naywyżey potwierdzoney, przez Jego Cesarską Mość, dnia 29 decembra 1815 roku zapisie Nayjaśniejszey Cesarzowej Jeymości Maryi Teodorowny jest ustanowiona. 2re) Znajdujące się w obu stolicach i miastach gubernialnych murowane domy, także murowane fabryki i inne budowli, żelazem i dachówką kryte, murowane wszędzie browary z naczyniem miedzianym, zaasekurowane w zupełnej summie, a nie zaasekurowane z umniejszeniem czwartey części ceny, w świadectwie wyrażoney; lecz na miejscu zaasekurowanych pieniędzy z majątków takiego rodzaju, jeżeli te bez assekurowania na ewikcyą odkupu będą przyjęte, płacą odkupczyki do tego kaszaczęystwa, do którego odkupna summa wnosząną będzie, po jednym procencie i pół. 3) Miedziane naczynia w browarach drewnianych i inne miedziane rzeczy, także z umniejszeniem czwartey części ceny w świadectwie wyrażoney, i z opłatą jak wyżej wspomniono do kaszaczęystwa po 1½ procencie. 4) Gotowe pieniądze. 5) Bilety na lokowane kapitały w pożyczkowym banku Państwa i w składowej kassie Cesarskich domów wychowania, ale nieinaczej, jak z blankowemi nadpisami tych, do kogo te kapitały należą, iżby w przypadku poszukiwania za niemi pieniędzy, jak się zażąda, niemożło w tem zachodzić żadna przeszkoda, tak jak bez tych nadpisów bank i rady opiekuńskie, po dług prawideł swoich lokowanych kapitałów wydawać nie mogą. 6) Bilety kommissyi umorzenia długów na kapitały, w księdze długów państwa zapisane, ściśle podług osnowy Naywyżey potwierdzoney w dniu 16 kwietnia 1817 roku ustawy, dla kommissyi umorzenia długów państwa; a prócz tych inne majątki, jako to: murowane domy w miastach powiatowych leżące, i żelazne w browarach naczynie, w ewikcyi nie mogą być przyjęte z tej przyczyny, jaka wyrażona w Ukazie Rządzącego Senatu pod dniem 14 junii 1817 roku nastalym, względem prawideł na przyjmowanie w ewikcyą majątków na dostawy od 1819 roku do skarbu wódki, również dla tych niedogodności niebędą przyjęte w ewikcyą świadectwa na



murowane domy bez gruntu lub inne podobne temu rozdrobnione budowli.

Zgodno z oryginalnym ogłoszeniem, wyrażonym w Ukazie Rządzącego Senatu pod dniem 28 junii, nadesłanym.

Sekretarz wileńskiego gubernialnego Rządu Tytularny Sowiec Kazimierz Nowicki.

#### Wzwanie właścicieli włośców.

2. Od Mińskiego gubernialnego Rządu ogłasza się: iż wzięty w tutejszej gubernii za nieokazanie świadectwa na piśmie, do aresztu Jan Turowski, powiadający o sobie: że jest rodem z Królestwa Polskiego, z miasta Kalisza; na mocy Ukazu Rządzącego Senatu pod dniem 29 augusta 1807 roku, oddany za włączenie się do służby wojskowej. Przymioty tego włoścęgi są: twarz biała chuda, blisko nosa ma brodawkę, nosa długiego z niewielkim garbkiem, oczu światło szare, włosy rude, wzrostu 2 arszyny  $4\frac{1}{2}$  wierszków, od urodzenia lat 22; zatem jeśli ten włoścęga okaże się do kogokolwiek należącym, żeby z prawem i należeniu jego dowodami, prosił, gdzie należy, w oznaczonym prawem terminie, dla wydania kwietacyi na policzenie za rekruta. Dnia 30 junii 1820 r. Sekr. Felicyan Arcimowicz.

2. Od Mińskiego gubernialnego Rządu ogłasza się: iż wzięty w tutejszej gubernii za nieokazanie świadectwa na piśmie, do aresztu Błażey Josisow Manicki, powiadający o sobie, że jest rodem z gubernii Kamieniec Podolskiej, powiatu Jampolskiego, wsi Dolenczyniec, poddanym XX. Dominikanow, na mocy Ukazu Rządzącego Senatu, pod dniem 29 augusta 1807 roku, oddany za włączenie się do służby wojskowej. Przymioty wspomnianego włoścęgi: twarz pociągława-ogorzala, nos mierny, oczy szare, włosy rude, wzrostu 2 arszyny 4 wierszki, od urodzenia 20 lat; zatem jeśli ten włoścęga okaże się do kogo należącym, żeby z prawem i należeniu jego dowodami, prosił gdzie należy, w oznaczonym prawem terminie, dla wydania kwietacyi na policzenie za rekruta. Dnia 5 julii 1820 r. Sekr. Felicyan Arcimowicz.

2. Od Mińskiego gubernialnego Rządu ogłasza się: iż wzięci za nieokazanie świadectwa na piśmie do aresztu: Stefan i Jan Kowali Gołodne, mówiący o sobie, że jest rodem z gubernii Pultawskiej, powiatu Hadeckiego, wsi Ruczak, poddani obywatela Xięcia Gruzdyna: na mocy Ukazu Rządzącego Senatu pod dniem 29 augusta 1807 roku, wyżey wspomnieni wzięci za włośców, jeden z nich Stefan oddany do służby wojskowej, a Jan będąc niezdatny do niej, odesłany został do robot w twierdzy Bobruyska. Przymioty wyżey wspomnianego włoścęgi Stefana: twarz szeroka ogorzala, nos krzywy z garbem, oczy ciemno-szare, włosy czarne, wzrostu 2 arszyny 6 wierszków, od urodzenia 25 lat; a Jana twarz okrągła ciemna, nos mierny, oczy czarne, włosy czarne, wzrostu 2 arszyny 5 wierszków, od urodzenia 58 lat; zatem jeśli te włoścęgi okażą się do kogo należącymi, żeby z prawem i należeniu ich dowodami, względem Stefana prosił gdzie należy w oznaczonym prawem terminie, dla wydania kwietacyi na policzenie za rekruta, a względem Jana iżby przybyli do JW. komendanta Bobruyska. Dnia 7 julii 1820 roku. Sekr. Felicyan Arcimowicz.

#### Wzwanie do rozprawy.

2. Konsystorz Rzymsko-katolicki wi-

leński na skutek swego postanowienia wzywa Ur. Franciszka Latkowskiego, aby w przeciągu trzech miesięcy od daty tego obwieszczenia w Gazecie Kur. Litew. umieszczonego, liczyć się mających, stawil się osobiście albo przez plenipotentą prawnie u-mocowanego do sprawy o rozwod przez żonę jego Ur. Teklę z Chodakowskich Latkowskę najprzód w konsystorzu minskim prowadzonej i ukończonej, a do niniejszego przy ukazie Rzymsko-Katolickiego duchownego kolegium 1go Departamentu dla położenia drugiego wyroku przesłanej. Przytém konsystorz wileński uwiadomia i ostrzega tegoż Latkowskiego: że jeśli by po upłynieniu oznaczonego terminu miał się niestannie, sprawa ta zaocznie decydowana będzie. Dat w Wilnie roku 1820, miesiąca julii 12 dnia.

Vice Officyał Prałat wileń. X. Wincenty Mikucki. Sekretarz Jozafat Szymkowicz.

#### Nowe Dzieła.

2. Wyszło w Rydze zpod prassy dziełko pod nazwaniem Nordischer Obstgartner, którego cena 5 rub. assygn. za exemplarz. Autor onego JPan Jan Hermann Zigma ma zaszczyt uwiadomić amatorów ogrodnictwa, iż znajduje się u niego do dziesięciu tysięcy sztuk różnych naylepszego gatunku drzew owocowych, jako to: wi-sznie, sliwy, gruszki, jabłka, brzoskwinie, morele, oraz naypiękniejsze winne krzewy, duży angielski agrest, pożyczki, chilijskie i maltańskie maliny, topole, drzewa i krzewy północnej Ameryki i tym podobne, które się pod czas jesieni zacząwszy od połowy septembra, do póki pora roku dogodną będzie za umiarkowaną cenę, sprzedawać będą. O piękności zaś drzew i dobroci gatunku, każdy się u niego w własnym ogrodzie w Rydze gdzie one wychodowane zostały, przekonać może.

#### Z b i e g l i.

2 W gubernii Lit. Wileń. Ptu Upit. parafii nowomiejskiej z folwarku Raycin do W. Kazimierza Szwoynickiego Sędz. Gran. Upit. przynależnego, z dnia 9 na 10 w nocy mca julii roku terażniejszego zbiegli guwerner Andrzej Szymonowicz, czyli jak wyznał przed kcieczką swoją innym, że się zwał Kazimierzem Dyrmontem, z podmówionym przez niego skaskowym lokajczykiem Jakubem Wołdowskim; 1szy mający lat około 30, urody sredniej, twarzy gładkiej pociągławey, nosa miernego, oczu błękitnych, włosów ciemnych, wąsów światłych czasem gumowanych, surdut na nim i spodnie z szaraczku światłego, płaszcz granatowy z pięciu kołnierzami nowy, w szpancerce husarskiej kasztanami okładanej, 2gi mający lat 19, urody miernej, twarzy okrągłej, czarniawey, ospowaty trochę z lewej strony twarzy ma kresę od uderzenia konia, oczu błękitnych, nosa małego, w odzieniu, w surducie szaraczkowym ciemnym, spodnie nankinowe popielate, płaszczyk krutki hitzarski, ciemnego szaracz-



ku. Zabrali z sobą dwa konie stajenne jeden tarantowaty lat 10 drugi srokaty cokolwiek mnięszy lat 4, z siodłami dwoma, z ruchomości zaś zegarek złoty od czer. 15 i inne rzeczy z gardyrobry. Ktoby takich ludzi poymał i dostawił do mnie, ten otrzyma przyzwoitą nagrodę i wszystkie koszta zwrócone będą. Dat w Rajunach roku 1820 julii 13 dnia podpisuję, Kazimierz Szwoynicki Sędzia Grodzki.

### W e z w a n i e.

2. Excerpt oświadczenia z protokołu potocznego Ziem. Ptu Wileńskiego w dacie niżej wyrażający się zapisanego i tegoż czasu pod pięczęcią urzędową Ziem tegoż ptu jest wydan.

Roku 1820 mca junii 25 dnia. Przed aktami Ziem. Ptu Wileń. stawając osobicie WJP. Stanisław Swierzbziński Adwokat Subsell. Wileń. oświadczenie poniższe wpisać do protokołu podał, które tak się wyraża. Ludwik Piotr Lachowicz kapitan b. woysk polskich w imieniu własnem oraz dalszych współ successorów na mocy wydanej i przyznanej plenipotencyi czyniący, zanosi oświadczenie z następującego powodu: zeszyły Kajetan Lachowicz b. pisarz Wileń. porządków. kommissy kredytując rozmaitym osobom dosyć znaczne summy zostawił prawie cały fundusz w części obligacyjnemi zapisami upewniony, częścią kontumacyjnemi i oczywistemi dekretemi objęty a naostatek najznaczniejszą część wyrokami Exdywizorskich Sądów zrealizowany i na różnych osobach poszczególnie lokowany; successorowie zaś o osiągnięciu drogą spadku po swym bracie zeszyłym Kajetanie Lachowiczu wszelką pozostałość, gdy znajdując że obligi przez debitorów nieopłacone do tych czas bez skutecznie zostają, że satysfacyi podług praw należnej Dekretem kontumacyjnym, oczywistym i exdywizorskim również nieuczyniono, z jakowych przyczyn lub możnaby było o rozciągnięciu rygoru praw na osobach zawinających żądać, jednakże żałujący zbliżając obustronną spokojność i życząc bez skarg i nowych procederów przez dobrowolną ugodę z każdym debitorom ostatecznie rzecz ukończyć, w tym więc zamiarze wzywa JWW. i WW. poniżej imionami i nazwiskami wyszczególnionych osób przez niniejsze oświadczenie do niezwłócnego zaliczenia summ po zeszyłym Kajetanie Lachowiczu jemu należnych, lub do okazania dowodów czyli własnoręcznych zeszyłego Kajetana Lachowicza kwitów lub rewersów z uspokojenia albo z całkowego usatysfakcjonowania liczący się na nim pretensyi. I tak naprzód dekretem exdywizyji funduszowy Floryana Bietscha i jego kompanii w roku 1808 januar. 10 dnia nastalym, sądzono dla zeszyłego Kajetana Lachowicza na poniżej wyrażających się osobach ummy następnę: 1) na Korewie flor. 2000; 2) na Drzewickim flor. 2834, 3) na successorach Brzostowskiego b. Gubern. Mar. fl. 12,007 gr. 11, 4) na samey Marszał. Brzostowskiej fl. 1,041 gr. 24, 5) na seniorze Nowickim fl. 255, 6) na furmanie Milewskim fl. 190 gr. 29, 7) na Annie Platerównie fl. 595 gr. 17, 8) na Machwicu fl. 709 gr. 15, 9) na Fronkiewiczzu fl. 663, 10) na Platerowej Starościny Giegobrodz. fl. 72, 11) na Ogińskiej z Platerów fl. 450, 12) na Profesorze Germanie fl. 128 gr. 10, 13) na Orłowskim fl. 622, 14) na Kryszkiewiczzu fl. 825, 15) na Staroście Łopacińskim fl. 719, 16) na Heyzingu fl. 665 gr. 3, 17) na Hieronimie Strutyńskim fl. 9,945, 18) na Kociele fl. 3750, 19) na Marszał. Korbucie fl. 360 gr. 20, 20) na Regencie Sidorowiczu fl. 487 gr. 17, 21) na Rzewuzkim fl. 8000, 22) na Mulochowey fl. 266 gr. 20, 23) na Woynitowiczu dyrektorze fl. 597 gr. 16, 24) na Stanisławie Olszańskim fl. 368, 25) na successorach Iszory fl. 1581 gr. 26; 26) na Józefie Lubickim fl. 460 gr. 25, 27) na Turowskim u Xięcia Radziwiłła fl. 250 gr. 8, 28) na Rotm. Zmijowskim fl. 1662, 29) na Szliperbachu fl. 40, 30) na Betzoldzie tokarzu fl. 114, 31) na Ferdynandzie Pyszkiwiczu z Wołynia fl. 1480 gr. 22, 32) na Połockim w Witebsku fl. 1479, 33) na Gierklim krawcu fl. 143 gr. 11, 34) na Kaynerze fl. 70 gr. 20, 35) na Lisowskim fl. 31, 36) na Xiędzu Turkim w Wi-

tebsku fl. 1257 gr. 29, 37) na Malewiczu fl. 199, 38) na Danielu Hamulickim fl. 869 gr. 27, 39) na Józefie Laudzie fl. 732 gr. 24, 40) na Marchande de modes Kozłowskiej fl. 2483 gr. 5, 41) na Miaskowskim Sekr. fl. 193 gr. 15, 42) na Meyznerze fl. 195 gr. 15, 43) na Rode w Kownie fl. 98 gr. 6, 44) na żydzie Szalomowiczu fl. 153, 45) na adjutancie Ryzynkowie fl. 24, gr. 24 46) na brygadierze Budkiewiczzu fl. 521 gr. 10, 47) na Dominiku Haraburdzie złotem czer. zł. 319 czyli z łażą fl. 6911 gr. 12, i w monecie fl. 112, 48) na Xawerym Połockim prefekcie Witebskim fl. 454 gr. 17, 49) na Rudultowskiej fl. 321, 50) na jubilerze Ellzie fl. 170, 51) na Mierzejewskim fl. 1052; powtóre summy za obligami rozmaitych osób są następnę, 1mo na Wagnerze za obligiem pierwszym rubli srebrnych 50 za drugim rubli srebrnych 300, za trzecim rub, sr. 160, za czwartym r: assygn. 500, 2do na Wincentym Malinowskim kupcu r. sr. 540 i oddzielnie czer. zł. 30, 3tio na radnym Hanje r. sr. 300, 4to na str. Zacharyaszu Judelowiczu z Kieydan fl. 1680, 5to na b. prezydencie Lawdańskim r. sr. 300, 6to na Kapitanie woysk pol. Antonim Narkiewiczzu r. sr. 108, 7mo na Tekli i Anieli Kozłowskiej Marchande de modes r. sr. 450, 8vo na Symonie Kryszkiewiczzu czer. zł. 25, 9no na Adamie Stawskim czer. zł. 50 i oddzielnie czer. zł. 35, 10mo na Benedykcie Satkiewiczzu fl. 1200, 11mo na Miaszkowskim czer. zł. 10, 12mo na Janie i Katarzynie Petrykowskich r. sr. 30, i oddzielnie tyleż to jest r. sr. 30, 13tio na Chor. Zawil. Chomińskim czer. zł. 22, 14to na Leonie Budrykiewiczzu r. sr. 100, 15to na Eufrozynie Minkowskiej ad preasens Rewińskiej czer. zł. 2 fl. 589, i naostatek na Adwokacie Antonim Konopce fl. 152, każdy więc z powyżey wymienionych obywateli raczy w przeciągu czterech naydaley tygodni licząc ten czas od daty dzisiejszey czy sam osobicie czyli też przez swojego plenipotentę, żał. jako ciągle w Wilnie w własnym domu za trocka bramą mieszkającemu, komunikować kwity lub rewersa z opłaty summy na nim okazanej lub w razie niezaspokojenia złożyć oną w gotowiznie z procentami; kiedy zaś to wezwanie żał. w terminie oznaczonym skutku nie wezmie, wtedy żałujący chociaż z naywiększą nieprzyjemnością zmuszony wszakże będzie za pośrednictwem władzy wykonawczey dekreta do ewekucyi przywieść i summy sobie jako prawemu successorowi bezsprzecznie należne drogą prawa pozyskać; o czem niniejsze zapisując oświadczenie dla dostateczney każdego wiadomości podają one do gazety Kur. Lit. Dat w Wilnie 1820 junii 24 dnia. Utego oświadczenia podpis w protokule jest taki. Takowe oświadczenie jako plenipotent podpisuję Stanisław Swierzbziński Adwokat Subsell. Wileńskich. Zgodziłem z Protokulem Andrzej Towiański Ziem. Wileń. Regent.

Takowe oświadczenie Redakcyja Wileń. w Kur. Lit. umieścić może. Dat 1820 mca junii 25 d. Ludwik Wollowicz Sędzia Ziem. Ptu Wileń.

### U w i a d o m i e n i e.

3. Successorowie s. p. Józefa Jakubowskiego Reg. deputacyi wywodowey Guber. Wileń. pozostałe po nim papiery do wywodów przez obywateli jemu poruczone, złożywszy w archiwum deputacyi wywodowey Wileń. przez niniejszą awizacyą, mającym rewersa, wolne onych odebranie w każdym czasie zapewnijają.

3 Do królestwa Pruskiego i Saksonii, wileński mieszkaniec Izidor Weys na rok jeden.



Wilno dnia 21 lipca 1820 roku v. s.

(z Winnicy w gubernii Podolskiej.)

Dnia 29 czerwca ukończyły się w gymnazyum podolskiém popisy publiczne, przez trzy dni według programmatu wydanego trwające. Licznie zbierająca się obojej płci publiczność była świadkiem pracy nauczycieli i postępuku w naukach uczniów. Zadolenie, z iakiem goście po popisach publicznych dnia każdego wychodzili, a nazajutrz powracali, jest zapewnieniem: że tak pierwszy, jako i drudzy zadosyć swym obowiązkom uczynili: każdego dnia popisy były otwierane i kończone mowami przez uczniów, którzy w tym roku nauki pokończyli, w językach: rossyjskim, polskim, francuzkim i niemieckim; jakiemi są: Malinowski Mikołaj, Koch Jan, Kozicki Felix, Duchowski Bazyl, Majewski Franciszek. Zamknął popisy dnia ostatniego JP. Kazimierz Komarnicki naucz. rozprawą: *o wpływie moralności na kształcenie serca młodego*: po czém nastąpił koncert muzyczny, exekwowany pod dyrekcją JP. Miładowskiego, zastępcy i pomocnika dyrektora, przez uczniów zasłużonego w tém gymnazyum nauczyciela muzyki JP. Benesza, wraz z amatorami JJPP. Moczyńskim, Ryszankiem, Tarnopolskim i Sachmajerem. JJPP. Groza Augustyn, Kozuchowski Ludwik i Leżyński Jan na skrzypcach, Miłkowski Gaspér i Zaliszewski Xawery, pierwszy na flotrąwersie, drugi na klarynecie grali pięknie, biegle i licznie zyskali oklaski publiczności. Koncert od Uwertury się zaczynał i na tey się kończył. Potém wystąpili uczennice i uczniowie JP. Kurtza, i w pięknych tańcach, dali dowód postępuku w tym talencie i gorliwości nauczyciela. Nazajutrz po mszy studenckiej młodzież szkolną klassami zebrała się do sali na cenzurę publiczną, którą otworzył mową w języku łacińskim JP. Jan Zajączkowski w materji: *De origine, natura et indole poeseos epicae et discrimine, quod intercedit inter illam et historiam*. Potém zastępca dyrektora JP. Miładowski przemówił do uczniów w materji: *aby we wszelkich sprawach i przygodach życia towarzyskiego, starali się okazywać, że opatrzoną gruntowną nauką rozum, jest stróżem honoru, uczciwości i cnoty, jest przewodnikiem do szczęścia i sławy; by przez to uczynili zaszczyt instytucji i nauczycielom swoim, a Najwyższemu Monarsze, rodzicom i krewnym miłą przynieśli pociechę, że ich starania i koszta nie były napróżno złożone*. Następnie zapisane zostały imiona i nazwiska uczniów do złotej księgi, którzy moralnym prowadzeniem się i celującym postępkem, zasłużyli na ten dla siebie zaszczyt, którzy są: Konstanty Oltarzewski, Mikołaj Malinowski, Narcyz Kaleński, Grzegorz Duchowski i Norbert Materański. Nakoniec po przeczytaniu postanowienia, zostali ogłoszeni uczniowie, którzy jednomyślnością wszystkich nauczycieli, zasłużyli na króskę do złotej księgi, a takiemi są: z *Klasy I*, Zablocki Romuald, Mazaraki Leon, Szydłowski Grzegorz i Gajewski Stanisław. Z *klasy II*, Zienkowiec Teodor, Bielecki Jan, Wasutyński Jan, Kraiewski Marceł i Perkowiec Jan. Z *klasy III*, Dworakowski Józef, Guzikiewicz Seweryn, Kozłowski Bazyl, Michalewicz Leon, Gronostajski Gerard, Nykó Karol, Podwysocki Klemens, Szolajski Faustyn, Szolajski Stanisław i Swierszczewski Augustyn. Z *klasy IV*, Ludwicki Antoni, Lewicki Grzegorz, Kosecki Alexander, Malinowski Alexander

Rudnicki Sylwester. Z *klasy V*, Baranowski Piotr, Januskiewicz Adolf, Ptaszyński Antoni i Swierszczewski Alexander. Z *klasy VI*, Hulanicki Leon, Knothe Ludwik, Koch Jan i Stefaniecki Michał. Po czém uczniowie wraz z nauczycielami udali się do kościoła XX. Dominikanów, dla złożenia modłów Najwyższemu Stwórco, za najlepszego i szczęśliwie nam panującego Cesarza Jegomości i całą Jego Najjaśniejszą familiją.

Szkoła wzajemnego uczenia (Lankastra) w tym roku przy gymnazyum podolskiém otwarta, codziennie była odwiedzana przez gości, uwielbiających porządek, ochędóztwo, karność i postępku w naukach.

— K o w n o. —

Dnia 18 miesiąca czerwca roku bieżącego, Szkoła tutejsza przy liście bez podpisu, pod adresem do przełożonego szkoły, odebrała znaczny paczek z książkami przeznaczonemi na nagrody dla celujących uczniów wedle rozporządzenia, jako tenże list tu przyłączający się wyraża.

„Szkoła kowieńska naybliżey zpomiedzy szkół akademickich ku Wilnie położona, a ztąd mogąca wygodnie nad inne dostarczać dobrych uczniów dla uniwersytetu, zwróciła na ten raz uwagę osób, których dobro instrukcji krajowej w miarę ważności swojej obchodzi. Nadto, powzięta jest niepłonna wiadomość, o znacznym teraz zwłaszcza postępie w naukach i ochocie uczniów, jako o skutku gorliwości przełożonego szkoły i całego zgromadzenia nauczycieli. Wiadomość ta zniewoliła tém mocniej do okazania szacunku uczącym i życzliwości uczniom. To zawdzięczenie należne dla siebie niech szkoła uważa w ofierze kilku dzieł polskich, mogących posłużyć dla celujących uczniów za nagrodę. Temi są: cztery exemplarze książki *Pielgrzym w Dobromilu* dla dwóch uczniów klasy I i tyłuż klasy II: dwa exemplarze *Rozmowy i podróże oycy z dwóma synami* dla dwóch uczniów klasy III pierwszoletniej. Exemplarz *Spiwow Niemcewicza* dla jednego ucznia klasy III drugoletniej. Exemplarz *Dziejów Królestwa Polskiego przez Bantkiego* dla jednego ucznia klasy IV pierwszoletniej. Exemplarz *Dzieł Karpińskiego we 4rech tomach* dla jednego ucznia klasy IV drugoletniej. W takim porządku i sposobie zdało się ofiarującym przeznaczyć ten jakikolwiek zasilek do nauki mowy oyczystey. Co do sposobu rozdania nagrody i całej uroczystości, jeśli jaka z tego względu miejsce mieć może; zostawie się to wszystko woli i urzędzeniu samego zgromadzenia. 1820 roku maja 20 dnia. Wilno”

Wskutek więc tak dobroczynney woli szanownych a przyjaznych naukom darodawców, przy kończącym się popisie publicznym przeszłego czerwca 30 dnia, w obecności zaproszonych urzędników, duchowieństwa tutejszych zakonów i wielu rodziców, mianowani za godnych tey chluby przez obradę nauczycielskiego zgromadzenia uczniowie, przy ogłoszeniu w krótkiej dozorcy odezwie zasług każdego, naprzd co do obozajów, a potém co do postępuku w naukach, przy upomnieniu do stałego nadal postępowania, a tém samém do wdzięczności dla dobroczynców, z rąk tegoż odebrali przeznaczone dla siebie dzieła, jako to: Z *klasy I*, Józef Zorewicz, Gaspér Roma-



nowski. Z klasy II, Franciszek Sabiński, Franciszek Pawłowicz, Michał Waszkiewicz. Z klasy III pierwszoletniey Bernard Gedymin, Polikarp Wimbor. Z klasy IV pierwszoletniey, Felix Tański. Nagrody przeznaczone dla jednego ucznia klasy III drugoletniey i dla jednego klasy IV drugoletniey, ponieważ zgromadzenie wedle ścisłego wyboru równych zasług w pomienionych klassach, co do współnictwa obyczajow z postępkiem nauk łącznie, nie upatrywało; przeto do następnego roku odłożone zostały. Akt popisu otwarty został przemową w polskim języku przez ucznia Bernarda Gedymina daną od nau zyciela literatury JP. Mickiewicza, a zamknięcie onego nastąpiło po rozdanych nagrodach, przez tegoż nauczyciela: który w swym głosie dawszy uczuć obdarzonym uczniom szacunek otrzymanych darow; dalszych do naśladowania wzywając, ważność dobra nauk i łatwe onych źródła z dobroci panującego Monarchy w żywych myślach okazał: nakoniec złożywszy winne uwielbienie wspaniałości darodawców, którzy się do podnaszania i ożywiania nauk z tak zbawienną pomocą przychylać raczą; wdzięczne wyrazy przytomney publiczności, za darowane chwile oświadczył.

Szkoła kowieńska, nie mając inney drogi do okazania pełności swego uczucia, jakie dla niey szanowne względy niewiadomych osób przyniosły; sposob wyż wyrażonego spełnienia poruczoney sobie dobroczynności, do Gazety Kuryera Litewskiego podadź, wzięła sobie za obowiązek.

W szkole publiczney Traszkuńskiej 28 czerwca r. t. odbył się publiczny popis uczniów klass wszystkich, z przedmiotów według ustaw przepisanych, przy licznyim zgromadzeniu obywateli. Przed rozpoczęciem popisów prefekt stosowną do okoliczności miał przemowę, poczem uczniowie przeięci ważnością celu, do którego nauki doprowadzają, z zapalem ubiegali się o zaszczyt popisywania się i chlubney z postępku swojego zalety. Celującemi okazali się. W klasie pierwszey: Hieronim Brzeski, Andrzej Budkiewicz, Józef Bronow, Wincenty Kamiński, Julian Kildisz, Tadeusz Lichodziejewski, Chryzostom Mikucki, Onufry Syrwid, Wincenty Zaleski, Rafał Żaba, Teofil Pietkiewicz. Z klasy drugiey Piotr Adamkiewicz, Nikodem Antoniewicz, Ferdynand Heynisz, Ignacy Juchnowicz, Jan Jankowski, Julian Jawgiel, Kazimierz Markiewicz, Augustyn

Matulewski, Antoni Misiuro, Ignacy Pietkiewicz, Franciszek Strawiński, Alexander Wołk, Stanisław Żuk. W klasie trzeciey: Henryk Balewicz, Klemens Balczewski, Dyonizy Bernatowicz, Ferdynand Grawrak, Stanisław Czerniewski, Ignacy Krzycki, Onufry Łabudź, Paweł Jankowski, Marcin Jursewicz, Stanisław Iwaszkiewicz, Julian Rymsza, Julian Sawicki, Wincenty Sniezko, Józef Szablewicz. W klasie czwartej, Michał Adamkiewicz, Wincenty Bohdanowicz, Konstanty Boyko, Adam Kłagiewicz, Józef Szweykowski, Kazimierz Wilczyński. W klasie piątey: Antoni Awłosewicz, Kazimierz Kamiński, Józef Kopański, Michał Krauz, Alexander Kulesza, Stefan Mierzwinski, Antoni Raczyński, Klemens Szadziwicz, Kazimierz SzarSKI, Jerzy Witowicz, Józef Wiszniewski. W klasie szóstej, Alexander Baranowski, Fortunat Kossowski, Kazimierz Woygis, Wincenty Naruszewicz, Felix Wyszyński, Antoni Zapasnik, Franciszek Zakrzewski.

#### Oświadczenie wdzięczności.

Dobroczynność nie potrzebuje podzięki, ale serce przepelnione wdzięcznością milczeć nie może. Służąc przez lat 30 kilka w woysku oyczystym, i mając nadwątłone odniesionemi ranami zdrowie, nie mogłem dłużej pełnić tak miłej dla mnie krajowej posługi; wzięłem przeto abszyt, w nadziei pozyskania służby cywilney, którą też ze względów Monarszych otrzymałem. Tymczasem od wzięcia abszytu do umieszczenia się w służbie cywilney upłynęło lat kilka, które z liczną familią moją przepędziłem w Białymstoku, gdzie JW. Dominik Ciecierski, marszałek obwodu białostockiego i kawaler, zaszczycał mię swoją łaską i był, jak jest i teraz, dla mnie i familii mojej prawdziwym dobroczyńcą. Świadczył dla mnie więcej, aniżeli bym się mógł spodziewać od najbliższych krewnych lub kogokolwiek. Nie będę tu obrażał jego skromności, wyliczaniem długiego szeregu pomocy i łask od niego otrzymanych: czynił to bowiem jedynie dla dogodzenia ślachtetnym i wspaniałym uczuciom swego serca. Atoli niech mi wolno będzie wynurzyć publicznie, acz te słabe wyrazy winney dla JW. Marszałka i Kawalera Ciecierskiego wdzięczności, za odebrane od niego dobrodzieystwa, na którym nigdy nie miał sposobności zasłużyć, a które dozgonnie w umyśle moim tkwić nie przestaną.

Jerzy Kaniszczew, podpułkownik i kawaler.

#### P r e n u m e r a t a.

Miłą spodziewam się uczynić przysługę Polakom, wznawiając pamięć dzieł znanego w Europie Franciszka Smuglewicza. Nie moją jest rzeczą uwielbiać talent tego malarza; krytyka wydała swój w tym względzie wyrok: a wykupienie obrazów iego przez znawców zagranicznych, są naylepszym dowodem i biegłości nayszego rodaka i doskonałości pędzla. Ze szczątków dzieł F. Smuglewicza, sama tylko historia Polska, i inne podobnegoż rodzaju obrazy, tu i ówdzie porozrzucane, w Polsce się znajdują: pozostałe wszystkie, bądź w Anglii, bądź w Rzymie, są ozdoba tamtecznych galeryy. To nawet, co ten malarz dla własnego kraiu uczynił; ani powszechnie znane jest, ani od wszystkich żądane: owszem, zdaie się, że w tak krótkim czasie przeciągu (bo w lat kilkanaście) pamięć i iego samego i obrazów zupełnie zniknęła. Podobnemuż losowi uległaby zapewne kolekcya obrazów historii Polskiej ś. p. F. Smuglewicza, gdyby się w moje ręce nie dostała. Od roku przeszło, nabyłem dziewięć blach rytych, historią Polską wyrażających, które zaniedbanie i użyciem nadpsute, u kraioowych i zagranicznych sztycharzy są w reparacyi; lecz że wkrótce ukończone zostaną, postanowiłem przeto uwiadomić o tém Szanowną Publiczność, sądząc, że dzieło sławnego Artysty Polaka, rzadko widziane, mile od Polaków przyjęte będzie. Od czasu pokazania się po raz pierwszy tych obra-



zów upłynęło prawie lat 50, kollekcya zaś ich w niewielu rękach się znajdująca, nie wielu też osobóm znaną być musi: nie od rzeczy więc wyliczyć je porządkiem historycznym:

1. Obraz wyraża Mieczysława I. przezierającego w czasie iego postrzyżyn przez kapłanów.
2. Obraz wystawia Mieczysława I, zaszczepiającego wiarę chrześcijańską i skazującego posagi bożków na płomienie.
3. Obraz wyobrazą Wigmana Xięcia saskiego poddającego się swemu zwycięzcy Mieczysławowi I.
4. Obraz wystawia Bolesława Chrobrego z tryumfem do zdobytego Kijowa wjeżdżającego.
5. Tenże Bolesław Chrobry po otrzymanych na Niemczech zwycięstwach, granicę państw swych na Sali i Elbie rzekach zakreśla.
6. Obraz wystawia Mieczysława II, karzącego zbuntowanych Prusaków i Pomorzanów.
7. Obraz wyraża Kazimierza odnowiciela państwa, dopominającego się u Cesarza Henryka II, o korony i klejnoty, które matka iego Ryxa zostawiła.
8. Bolesław śmiały przywraca na tron czeski Jaromira.
9. Tenże Bolesław śmiały osadza na tronie węgierskim Belę.

Spodziewam się, że zbiór tych obrazów będzie miłym dla rodaków widokiem, przypominając dzieła i sławę narodu, ieszcze w pierwiastkach będącego. Wielu się też znajdzie, którzy kolleksją taką zechcą nabyć; w tym względzie przeto, ogłaszam niniejszą na nią prenumeratę. Obrazów sztuk jest dziewięć, wielkości sporego arkusza, cena iednego jest złotych dziewięć. Nabyć można albo całą kollektę; albo, i jeśli kto zechce, iedną lub kilka sztuk pojedynczych. Żądający prenumerować, mogą tylko połowę należności złożyć na początku; resztę zaś opłacą po wzięciu ukończonego dzieła: które naydaley w miesiącu Grudniu r. t. wygotowane będzie. Jeśli kto przez pocztę bądź prenumerować, bądź sprowadzać sameż obrazy zechce, sam koszta poczty poniesie. Żądający widzieć dopiéro kollektę tych obrazów, mogą się udać do składu sztuk pięknych Izydora Weysa w Kardynalii.

Prenumerata przyymie się we wszystkich znaczniejszych miastach, iako to: w Wilnie, u Izydora Weysa w Kardynalii. w Warszawie u JP. Antoniego Dal'Trozno i JP. Lettron, w magazynie sztuk pięknych. — we Lwowie u JP. Biasioni. — w Berlinie u JJPP. Baptista i Gaspra Weyssów — w St. Petersburgu u JJPP. Granelli i Nervo. — w Krakowie u JP. Piotra Steinkeller.

Mam nadzieję, że niniejsze moje przedsięwzięcie i jest i będzie mile kochającym narodowość Polakóm; zwłaszcza, że i dzieło godne jest uwielbienia, i pamięć iego droga wszystkim być powinna, a tём szacownieysze, im rzadszem coraz u nas się staje. Jeżeli pierwszy ten zamiar, iakożkolwiek wiele mię pracy i kosztu wymagający, przyydzie do skutku; nie zaniedbam postarać się o wydobycie innych obrazów s. p. Smuglewicza, tyczących się historyi polskiej, a o których iuż pewnych zasiągnąłem wiadomości, i tym sposobem przysłużyć się publiczności, aby gust sztuk pięknych i narodowość większey coraz nabierała mocy.

Isidoro Weiss.

---

*Wolno Drukować. Ignacy Reszka Kom. Cenz. Czl. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.*

### *Barany merynos.*

1. Doniesienie o ciągłym znajdowaniu się na sprzedaż oryginalnych merynos baranów w dobrach Dąbrowno w królestwie Polskim do 1 lip. 1820 r.  
Mocą urzędownie zawartych układów podpisanego z W. Petri Cesarso Austriacko Ekonomicznym Konsyliarzem, właścicielem dóbr w Theresienfeld w niższej Austrii mieszkającym, sławnym właścicielem sprowadzonych ieszcze przed siedmiastu latami oryginalnych stad Leonińskich merynosów z Hiszpanii, ustanowiony jest w dobrach Dąbrowno pod miastem Lelowem, Województwie Krakowskim obwodzie Olkuskim położonych, a podpisanego dziedzicznych, ciągły skład czyli zapas oryginalnych merynos baranów z kilkuset sztuk trykaczy złożony, z którego to źródła nabywać można w każdym czasie, gdyby też i nabywało się większą ilość tychże baranów, których cena, według własnoręczney konsygnacyi W. Petri, każdego trykacza z położonych na nim znaków wy-

kazującecy, jest po 15, 20 i 25 czer. zł. sztuka ustanowiona. Uprzedzony o czynney gorliwości w zawodzie gospodarczym szacownych gospodarzy pod berłem Najłaskawszego Monarchy naszego zostających, starających się kulturę rolnictwa i ściśle z tymże połączonych przedmiotów, na najwyższy stopień doprowadzić, nie omieszkuje z tego tak dla gospodarstwa rolniczego ważnego względu, jakim jest hodowanie owiec, i ciągle meliorowanie stad krajowych, które tylko przez prawdziwie oryginalne barany doskonale uskutecznić można, donieść o wypadku, który troskliwie gospodarzą, pochodzącą z niemożności nabycia takowych trykaczy w liczbie przyzwycię, i połączonych trudności sprowadzenia onych z granicy, pewnie zaspokoić, i oney zadostyc uczynić zdoła. Wzywając życzących sobie tychże merynos baranów, aby do podpisanego zgłaszać się w tøy mierze raczyli, o co się dostatecznie nawet i przez korespondencją poro-



zumieć można, i pewne obstalowania poczynić. Listy do podpisanego winny być na Warszawę, Częstochowę, Przyrow w Dąbrownie pod Lelowem franco adresowane. Dan w Dąbrownie dnia 7 lipca 1820 roku. Seb. Piotrowski Dziejic Dąbrowna.

1. Odpowiedź na ostrzeżenie względem laku z napisem: do Polaków lak polski, umieszczone w Dodatku do Nru 69 Kuryera Lit.

Do wielu osobliwości nadzwyczajnego naszego wieku należy i to, że fabrykanci laku występują w zapasy publicznie, i piśmiennie z sobą walczą. Ale Panowie moi! cóż między nas rzuca pochodnie niezgody? oto rymotworstwo, sztuka zaiste czarodziejska, działająca potężnie w świecie umysłowym a dziś mialaźby się zniżyć do kawałków materji bezwładnej! to bydź nie może. Nie ma tu stosunku między przyczyną a skutkiem, tak iż dowcip naybystrzejszy nie potrafi odkryć powinowactwa między lakiem a Poezyą. Przekonany byłem, jestem i będę, że nietylko wierszyk ulotny, jakby wiecha nad domem handlowym, ale i cała Iliada na laku wypisana, nie nada jemu dobroci i wartości, kiedy ich w istocie swej nie ma, obośmy tylko poszli za rozkazem mody, tego bóstwa dziwaczego, lecz samowładnego. Wszelako niechcąc czynić krzywdy bliźniemu, przynajmniej w jego mniemaniu, a nie śmiejąc uchybiać modzie, oświadczam iż lak mój wychodzić od-tąd będzie z napisem kosmopolitycznym następującym.

Lak do całego świata.

Pieczętnycie co chcecie, choćby miliony,  
Oświadczenia miłośne w lak naydalsze strony,  
Wszystko skryję, i tego nikomu nie powiem,  
Choć się o walce laków w jakim piśmie dowiem.  
Joachim Pinias w Wilnie.

Wzwanie do rozprawy.

1. Dla rozwiązania sporów o własności folwarku Sawidańce zwanego w pćie Wileńskim sytuowanego i o rozmaite do onego pretensye w sprawie między W. Gasparem Grużewskim a JPP. Zasadzką i Łukasiewiczami wynikłych, Sąd Ziemi Ptu Wileń. uznawszy za rzecz potrzebną dowiedzieć się, czyli nie znajduje się w życiu JPanu Apolonija ze Złobockich Butkiewiczowa lub jey potomstwo, wzywa niniejszém obwieszczeniem ażeby do rozprawy przed tymże Sądem w miesiącu oktobrze terażn. roku stawali, albo prawne i dostateczne dowody o zostawaniu ich w życiu na tenże termin do kaucellaryi nadesłali, w przeciwnym albowiem razie uważani za osoby nieeksystujące, mogliby utracić wszelkie prawa i stosunku, iakie na stronę ich w tymże procederze są okazywane i popierane.

Wolno umieścić w gazecie Kuryera Litewskiego Prezydent i kawaler Urban Jazdowski.

Sądy Exdywizorskie.

2 Sąd magistratu miasta Wilna stosownie do dekretu swojego na dniu 25 mca nowembra omi-nionego 1819 roku, zaszłego zawiadania wszystkich kredytorów, pretensorów i z jakiegokolwiek powodu interesowanych do funduszu JP. Jana i Reginy z Paziów Birmanów radnych miasta Wilna w poszukiwaniu satysfakcyi przychodzących; iż dzieło konkursowe exdywizyi majątku rzeczonych Birmanów w niebawnym czasie pod sądowe rozpoznanie do oczewistego wyroku przywołane zostanie, żeby więc wszyscy kredytorowie pretensorowie stosunki do majątku JP. Birmanów mieć mogący, niechybnie w jak nayrychlejszym czasie z dowodami przed sądem Magistratu miasta Wilna stawali, i pretensyów swych dowodzili, a debitorowie, jeżeli jacy są, tłumaczenia się czynili, a inaczej, że dla wszystkich kredytorów i pretensorów JP. Birmanów do sądu z dowodami niejawiących się, wieczna amissia zapisaną zostanie, a oraz na debitorach będą sądzone do masy JP. Birmanów należności Magistrat wileń-

ski czyni w tém niniejszą trzykrotną przez Kuryera Lit. awizacyą. Dat 1820 mca julii 12 dnia. Franciszek Święcicki P. B. M. W.

Ignacy Misiewicz M. W. Regent.

3 Sądy Taxatorsko-Exdywizorski dekretem Remis-syynym Sądu Główn. Lit. Wileń. 2go Departamentu roku 1819 gbra 25 d. ferowanym, na dobra Wenci Chwałoynie w pćie Szawel. ustanowiony, w terminie z obwieszczenia właściwym w dniu 17 mca czerwca roku 1820 przybywszy do tegoż miejsca, dierwiastkowy zapisał wyrok, przez który inwentaryczną ziemnego i ruchomego majątku debitora Benedykta Putramenta uznał, komportacyą wszelkich papierów i ruchomości przez stawające i niestawające strony w przeciągu od dnia 2 do 7 następnego mca sierpnia do kaucellaryi Grodz. Szawel. z lokacyą czteroniedzielną tudzież wymiar ziemi z wysłaniem na ten obiekt Geometrów udeterminował, termin powtórnego zjazdu w dniu 27 następnego wrzeźnia zakryślił, z zastrzeżeniem iż w owym czasie oszczędzając fundusz debitorski i czas samym tylko trudom poświęcić się powinny, natychmiast do słuchania sprawy przystąpi, a w miarę drobnosci tego dzieła w dniu trzecim dla namowy Izbę zamknie i po kilku dniach następnym wyrok oczewisty, z przeznaczeniem niezwrotnego upadku pretensyów nieobjawionych ogłosi, o jakowym postanowieniu interesujące strony zawiadomić pospiesza. Sędzia Ziem. Rosień przydujący Exdywizor Syrtowtt. Sędzia Grodz. Telszew. i Exdyw. Marcin Gosztowtt. Sędzia Grodz. Rosień. Ignacy Strawiński Exdywizor. Reg. exdyw. Bohdanowicz.

3. Niżej podpisany w imieniu W. Tomasza Kozyrskiego Skarbnika Mściławskiego za plenipotencyą działający zawiadamia przez niniejszą trzykrotną w gazecie odezwę, iż dekretem Ziemi. Ptu Nowogródz. w roku teraż. 1820 junii 4 d. zapadłym taxa i rozdział na wierzycieli majątku W. Pana Pulikowskiego Rotm. Mińskiego przeznaczonemi zostały, wzywają się zatém wszyscy kredytorowie i pretensorowie aby na dzień 17 augusta teraż. roku do majątności Worotyszcz w pćie Nowogródz. położenie mającey z dowodami swoich dopominków przybydź raczyli, gdyż w tym ostatecznym terminie Sąd Exdywizorski ich pretensyi jako nieobjawione wieczny missyi podda. Dat 1820 julii 1go dnia w Nowogródzku. Symon Miładowski Reg. Graniczny ptu Nowogródz.

Ze takowa awizacya może Redakcyja Kur. Lit. przyjąć do druku poświędzam. Felicyan iemiradzki Pisarz Ziemi. Nowogródz.

U w i a d o m i e n i e.

3. Z ostatniego warszawskiego jarmarku, sprowadzono do handlu Józefa Kopscha w Wilnie, różne materye na suknie jedwabne, półjedwabne, bawelniane, muslin, bast, płucienko, petynetę, krepę, petytfin batyst, tiule, wstążki, chustki, rękawiczki, damskie stroje, pióra, szylkretowe grzebienie, męskie kapelusze, sukno naylepsze, modne guziki, perfumy, mydło pachnące, kryształy, szkło, francuzkie obicia, żelazne medale stalowe i miedziane wyrobki. Tokyrską robotę, gry, laski z fleycikami i inne. Suszone francuskie owoce. Torunskie pierniki, wodę mineralną gorszką (bitter wasser) proszek soda, opodeldoc, papier angielski weliniowy do pisania i rysunków, ołówki kolorowe, farby angielskie, lak, nuty muzyczne naynowsze. Instrumenta muzyczne, matematyczne, optyczne i chirurgiczne, między któremi tak nazwane Troisquarts dla wyleczenia bydła od puchliny. Tabaka paryzka, robillard, ty-tun, cybuki i inne różnego gatunku towary w naylepszych gatunkach.